

Kamil Lanek, ZEMSTA DZIKUSA (feat. Kinny Zim

Dziki jak hieny, dziki jak lwy, ja nie zginę, zginiesz ty
Dziki jak hieny, dziki jak lwy, ja nie zginę, zginiesz ty
Dziki jak hieny, dziki jak lwy, ja nie zginę, zginiesz ty
Dziki jak hieny, dziki jak lwy, ja nie zginę, ty

To było bardzo dawno ale dobrze to pamiętam
Doszło do kradzieży mego serca
Miałem je na dłoni nagle nie mam
Dusza na ramieniu też zniknęła

Pozbawili człowieczeństwa
Tak się narodziła zemsta
Podzielenie społeczeństwa
Jedni toną w złocie, drudzy toną we łzach

W końcu mogę latać, już nie muszę pełzać
Z miasta nienawiści do granic szaleństwa
Na złe myśli w głowie teraz nie mam miejsca
Czas oczyścić głowę i już nie pamiętam

Chcieli mnie zajebać, a nie nocowałem w sejfach
Chcieli mnie zatrzymać, ale ja nie mogę przestać
Chcieli mnie wymazać, a z murala na nich zerkam
Puszczam oko z trzydziestego piętra

Dziki jak hieny, dziki jak lwy, ja nie zginę, zginiesz ty
Jestem dziki
Dziki jak hieny, dziki jak lwy, ja nie zginę, zginiesz ty
Jestem dziki
Dziki jak hieny, dziki jak lwy, ja nie zginę, zginiesz ty
Jestem dziki
Dziki jak hieny, dziki jak lwy, ja nie zginę, ty

Jestem dziki
I kolekcjonuję blizny tak jak wiking
Jestem dzikus
Dawaj nam pieniądze, albo psikus
W mieście dzikich krzyków
Jestem dziki dzikus
W mieście dzikich krzyków
Jestem dziki, dziki

Możesz dać mi w łeb, ale w sumie to nie radzę
Parę szotów w łeb jak jebane kamikaze
Możesz dać mi w łeb, ale w sumie to nie radzę
Skażę cię na śmierć jak tylko zdobędę władzę

Sprawiedliwość ponad wszystko
Uwaga na mnie
Rosnę bardzo szybko
Muszę być lepszy niż oczekiwania
Muszę być lepszy niż kawałki Maanam

Codziennie trochę lepiej
Codziennie trochę lżej
Jestem pierdoloną bestią
Co się karmi twoją presją

Codziennie trochę lepiej
Codziennie trochę lżej
Jestem pierdoloną bestią
Co się karmi twoją presją
Muszę być lepszy niż oczekiwania
Muszę być lepszy niż kawałki Maanam

To było bardzo dawno, ale dobrze to pamiętam
To było bardzo dawno, ale dobrze to pamiętam
To było bardzo dawno, ale dobrze to pamiętam
Doszło do kradzieży mego serca

Jestem dziki
I kolekcjonuję blizny tak jak wiking
Jestem dzikus
Dawaj nam pieniądze, albo psikus
W mieście dzikich krzyków
Jestem dziki dzikus
W mieście dzikich krzyków
Jestem dziki, dziki